

Mimo, iż nowy golkeeper rzymian, Alisson jest numerem jeden w bramce Canarinhhos, póki co w stolicy Włoch musi grać ławę, ponieważ pierwszym wyborem taktyka rzymian jest Wojciech Szczęsny.

Oto co miał do powiedzenia Brazylijczyk o swojej sytuacji w Wiecznym mieście dziennikarzom *Globoesporte*:

- Początkowo denerwowało mnie, że siedzę na ławce rezerwowych, ponieważ przyszedłem do Romy by grać, jednak wiem, że nadal jestem ceniony przez sztab szkoleniowy oraz trenera. Jest to dla mnie test i muszę uzbroić się w cierpliwość. Najważniejsze dla mnie jest, aby pokazać się z jak najlepszej strony w barwach Giallorossich jak i Brazylii.

Jeśli chodzi o kibiców, zachowują się wspaniale. Wielu z nich pojawia się codziennie przed bramami stadionu - zakończył Alisson.

Autor: cwibel